

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 8950 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo. W punkcie 3 wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia od pozwanego kwotę 141, 21 zł tytułem nieuiszczonych kosztów od uwzględnionego powództwa oraz od K. B. kwotę 146,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sadowych od oddalonego powództwa. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc ustalając, że powód wygrał proces w 49 %, a ich szczegółowe rozliczenie pozostawił do rozstrzygnięcia referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 23 października 2015 roku doszło do zdarzenia drogowego w wyniku, którego uszkodzeniu uległ samochód marki C. (...) o nr rej. (...), będący własnością K. B.. Powód posiadał w chwili zdarzenia polisę ubezpieczeniową AC w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. W pojeździe doszło do uszkodzenia wielu elementów. Koszt naprawy uszkodzonych elementów samochodu powoda wyznaczono według systemu A.. Do wyliczenia kosztów posłużono się stawką za 1 roboczogodzinę w wysokości 100,00 PLN. Była to średnia stawka stosowana przez nieautoryzowane warsztaty naprawcze w rozpatrywanym okresie czasu. Wartość pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym, Sąd określił na poziomie 37.500 zł. Zaś wartość pojazdu uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 23 października 2015 roku ustalił na poziomie 16.200 zł. W tym zakresie, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz przyjął korekty min. z tytułu ponadnormatywnego przebiegu pojazdu. Normatywny przebieg w okresie eksploatacji tego pojazdu powinien wynosić 103.400 km, wskazanie licznika wynosiło natomiast 264.726 km. Z tego powodu korekta wartości nastąpiła na poziomie 12.648 zł. W toku postępowania pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 12.350 zł tytułem odszkodowania. Po kolizji pojazd został wystawiony w stanie uszkodzonym w serwisie (...).pl. (...) zakupu wahały się do kwoty 25.950 zł do 5.300 zł. (kopie ofert k. 33-35). Powód nie sprzedał pojazdu w stanie uszkodzonym. Naprawił samochód.

Pojazd po kolizji przeszedł badanie techniczne w dniu 18 lutego 2016r. Wówczas wskazanie licznika przebiegu wynosiło 265.789 km. (zaświadczenie k. 74)

Wartość pojazdu sprzed i po wypadku sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Opinia biegłego została oceniona, jako konsekwentna, logiczna i wyczerpująca. Biegły zdaniem Sądu, w sposób pełny i przekonujący odpowiedział na postawione mu pytanie co do wyceny samochodu powoda i jego pozostałości powypadkowych. Biegły określił wartość bazową samochodu powoda na kwotę 49.900 zł na podstawie comiesięcznego notowania Stowarzyszenia (...) „Pojazdy Samochodowe. Wartości rynkowe”. Wartość tą biegły urealnił w oparciu o instrukcję Określania wartości pojazdów nr (...) Stowarzyszenia (...) i Ruchu Drogowego w postaci programu (...)E.. Biegły ustalając wartość pojazdu uwzględnił zatem jego indywidualne cechy – dodatkowe wyposażenie, które wpłynęło na podwyższenie wartości. Dokonał też korekt ujemnych związanych ze sposobem eksploatacji. Zastrzeżenia strony powodowej budziła korekta z tytułu ponadnormatywnego przebiegu. Pojazd powoda był zarejestrowany po raz pierwszy 31 października 2011r. Pierwszą rejestrację w Polsce miał w dniu 27 lutego 2015 r. Stan licznika w dacie szkody wynosił 264.726 km, natomiast normatywny przebieg pojazdu tej klasy z silnikiem tej pojemności mieścić się powinien w grupie około 15.000 km rocznie. Biegły ponadto określił wartość pozostałości uwzględniając stopień i zakres uszkodzeń.

W tym stanie faktycznym i dokonanej ocenie, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w części. Zważył, iż zgodnie z przepisem art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub

koszty, roszczenie poszkodowanego powinno ograniczyć się do świadczenia w pieniądzu. Zasadą jest zatem wybór poszkodowanego, ograniczony jedynie dwoma wyjątkami: niemożliwością przywrócenia stanu poprzedniego lub nadmiernymi trudnościami lub kosztami takiego przywrócenia. W rozpoznawanej sprawie sporna między stronami była wysokość szkody, na którą składała się wyżej wspomniana różnica pomiędzy wartością samochodu powoda sprzed wypadku, a wartością pozostałości powypadkowych. Sąd przyjął, iż z uwagi na zaakceptowany ostatecznie przez stronę powodową wybór sposobu naprawienia szkody w pojeździe, jako szkody całkowitej, na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia, odszkodowanie powinno być ustalone i wypłacone w wysokości różnicy pomiędzy wartością rynkową tego pojazdu według stanu sprzed wypadku, a wartością pozostałości powypadkowych. Wartości te wynosiły odpowiednio 37.500 zł i 16.200 zł, tak więc na skutek powstałych podczas wypadku uszkodzeń w pojeździe powód poniósł szkodę w wysokości 21.300 zł (wartość pojazdu według stanu sprzed wypadku pomniejszona o wartość pozostałości). Sąd dokonał oceny dowodu z opinii biegłego, zarówno pisemnej i ustnej i wyciągnął prawidłowe wnioski, odrzucając jako kryterium wyceny szkody najwyższą ofertę z portalu internetowego określonego na poziomie 25.950 zł. Stosownie do ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych GoAuto wartość pozostałości pojazdu pozwany określa indywidualnie, uwzględniając min. wartość pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem, rozmiar uszkodzeń, stopień zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części oraz sytuację rynkową w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi (§12 ust 4). Natomiast stosownie do treści art. 363§2 k.c. w zakresie ustalania obowiązku odszkodowawczego przy określaniu miernika wartości rzeczy nieuzasadnione jest przeciwstawianie cen, które mogą być uzyskane przy jej zbywaniu i nabywaniu, albowiem jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić. Podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności, a jej średnia. W związku z tym oraz okolicznością, iż rozpiętość cen na portalu wahała się od kwoty 5.300 zł, Sąd przy ustalaniu wartości odrzucił jako kryterium jednostkową cenę wskazaną za przedmiotowy pojazd na portalu, tym bardziej iż pojazd ten nie został sprzedany. W ocenie Sądu Rejonowego, taka metoda szacowania wartości pozostałości byłaby sprzeczna z powołanym zapisem § 12 owu, zgodnie z którym sytuacja rynkowa w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi jest tylko jednym z kilku kryteriów, jakie należy brać pod uwagę. Z tych względów sąd przyjął, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 16.200 zł na podstawie ustaleń biegłego, który analizował wartość pozostałości i zakres uszkodzeń. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 12.350 zł tytułem odszkodowania, wobec powyższego, sąd zasądził od pozwanego kwotę 8.950 zł ($37.500 \text{ zł} - 16.200 \text{ zł} - 12.350 \text{ zł} = 8.950 \text{ zł}$) tytułem reszty należnego odszkodowania. Pozostałe roszczenie sąd oddalił jako nieuzasadnione. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz na podstawie art. 817 k.c. Powód nie wykazał w jakim dniu zostało złożone zgłoszenie szkody. Jednakże kalkulacja szkody została sporządzona przez pozwanego w dniu 6 listopada 2015r. (k. 37 in.) zatem termin 30-dniowy upłynął najpóźniej w dniu 6 grudnia 2015r., zatem od 7 grudnia 2015r. pozwany pozostawał w opóźnieniu. Roszczenie za okres wcześniejszy sąd oddalił jako przedwczesne. O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów i na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił ich szczegółowe rozliczenie decyzji referendarza sądowego.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w zakresie punktów 1, 3 i 4 i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 805 k.c. i 826 §1 k.c. w zw. z § 12 pkt. 3 i 4 Załącznika nr 2 do Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych GoAuto poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i dokonanie błędnej wykładni wiążącej strony umowy ubezpieczenia AC:

- niezasadne pominięcie okoliczności, iż strony łączyła dobrowolna umowa autocasco, w ramach której strony ustaliły zasady ustalenia odszkodowania w razie wystąpienia szkody całkowitej, tj. odszkodowanie ustalone zostanie w kwocie równej rynkowej wartości pojazdu na dzień powstania szkody pomniejszonej o wartość pozostałości, a wartość pozostałości zostanie ustalona indywidualnie przez pozwanego uwzględniając stopień zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części oraz sytuację rynkową w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi (§ 12 pkt. 3 i 4 Załącznika nr 2 do Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych GoAuto);

- pominięcie postanowienia, iż wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ubezpieczyciel określa z uwzględnieniem m.in. wartości rynkowej pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, charakteru i zakresu uszkodzeń oraz sytuacji rynkowej w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi;

- błędne zastosowanie w procesie ustalania wysokości szkody metodą różnicową i błędne przyjęcie, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym w sposób bardziej precyzyjny wyrażają hipotetyczne dane z systemu informatycznego (nieodzwierciedlające realiów rynkowych oraz nieuwzględniające ubytku wartości pojazdu z powodu wcześniejszych uszkodzeń) niż cena transakcyjna sprzedaży, która odzwierciedla rynkowe mechanizmy ustalania wartości rzeczy tj. wartość rynkową rzeczy jest kwota, którą na wolnym rynku kupujący jest gotów zapłacić za nią sprzedającemu w sytuacji, gdy pozwany umożliwił poszkodowanemu sprzedaż pojazdu w stanie uszkodzonym za kwotę 25950 zł, która stanowiła realną wartość rynkową, która to okoliczność nie została podważona w toku procesu, a do braku sfinalizowania transakcji doszło z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego, który nie współdziałał z pozwanym w realizacji zobowiązania z umowy ubezpieczenia doprowadzając do zwiększenia szkody;

b) art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 826 §1 k.c. poprzez wadliwą ocenę prawną i pominięcie faktu, iż pozwany przedstawił poszkodowanemu ofertę sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym za kwotę rynkową, a poszkodowany odmówił przyjęcia oferty czym naruszył obowiązek współdziałania z dłużnikiem w celu zminimalizowania zakresu szkód, a takie działanie stanowi akt rażącego niedbalstwa ze strony wierzyciela - poszkodowanego;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie poprzez naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 228 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i dowolną ocenę dowodów oraz ich dowolną interpretację, bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego i niezasadne pominięcie okoliczności, że pozwany dołączył do akt niniejszej sprawy regulamin serwisu aukcyjnego (...) sp. z o.o., z którego wynika, że oferty składane w toku aukcji prowadzonych przez serwis (...) sp. z o.o. są wiążące zarówno dla sprzedającego jak i potencjalnego kupującego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez:

dowolną, nie zaś swobodną ocenę opinii biegłego i przyjęcie, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 16200 zł, pomijając w zupełności wartość pozostałości określoną na podstawie aukcji internetowej, która przedstawiała rzeczywistość, albowiem wynikającą z realnej oferty kupna, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przejawiające się w nieprawidłowej i fragmentarycznej, a także wewnętrznie sprzecznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącej do uwzględnienia wyliczeń biegłego w przedmiocie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym jako bardziej wiarygodnych, aniżeli wartość ustalonej przy pomocy internetowej platformy giełdowej (wskazującej realną wartość pojazdu uszkodzonego).

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Powód domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła odnieść skutku.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności ocenić należało zarzuty naruszenia prawa procesowego, albowiem prawidłowość zastosowania i wykładni prawa materialnego rozważana może być jedynie w niewadliwie ustalonych okolicznościach faktycznych.

W sprawie niniejszej podniesiono zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a mianowicie pominięcie oceny dowodów w postaci wyników aukcji i oparcie ustaleń faktycznych wyłącznie na podstawie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. W myśl art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, iż- jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym - to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233 § 1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z dnia 27 września 2001 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje zarówno ustalenia faktyczne, jak i prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, że nie ma potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc.

Apelujący zarzucając w apelacji naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w istocie kwestionował poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, ustalonym w oparciu o metodę różnicową tj. przyjęcie przez Sąd, iż wartość rynkowa pojazdu wynosiła według stanu przed szkodą 37500 zł, a według stanu po szkodzie – 16200 zł, kwestionując tym samym opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. W ocenie apelującego Sąd ustalając kwotę odszkodowania pominął okoliczność, iż ustalając odszkodowanie winien oprzeć się na rynkowych mechanizmach ustalania wartości rzeczy, tj. na wartości, którą na wolnym rynku kupujący jest gotów zapłacić za nią sprzedającemu. Wbrew zarzutom apelacji, wskazać należy iż Sąd prawidłowo ustalił wartość szkody, opierając się na średnich cenach rynkowych, a nie jednostkowych cenach, która może wynikać z przypadkowych okoliczności, a przez to nie odzwierciedlać rzeczywistej wartości pojazdu przed i po szkodzie. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do ustalenia wartości pozostałości pojazdu wyłącznie w oparciu o dane uzyskane z aukcji na platformie internetowej, które z kolei bazowały jedynie na hipotetycznej, a nie realnej możliwości sprzedaży wraku pojazdu za wylicytowaną cenę (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 lipca 2015 r., sygn. akt III Ca 561/15). Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy ustalił wartość pozostałości samochodu, opierając się na dowodzie z opinii biegłego sądowego, którego wiarygodności i mocy dowodowej strona pozwana nie zakwestionowała. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał też prawidłowej oceny prawnej ustalonych faktów, co czyni bezzasadnym podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia prawa materialnego. Zasądzenie bowiem w niniejszej sprawie odszkodowania za doznaną przez poszkodowanego szkodę wyliczoną metodą dyferencyjną, jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu ustaloną przez strony umowy AC a wartością pozostałości po uszkodzeniu ustaloną w oparciu o niezakwestionowaną opinię biegłego, nie narusza istoty umowy ubezpieczenia autocasco (AC) jaka wynika z art. 805 § 2 k.c., a która przy ubezpieczeniu majątkowym w szczególności sprowadza się do wypłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Stosownie do art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Oznacza to, że podmiot zobowiązany do naprawienia szkody ma obowiązek ją naprawić w takim zakresie, jaki określa wysokość szkody (art. 361 § 2 kc). Bezspornym było, iż szkoda zaistniała w pojeździe powoda miała charakter szkody całkowitej. Zgodnie z treścią art. 363 § 1 kc, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. W przypadku wystąpienia szkody częściowej zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do pokrycia kosztów dokonanej naprawy, w przypadku zaś wystąpienia szkody całkowitej odszkodowanie ustala się przy wykorzystaniu tzw. metody dyferencyjnej. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem o wartość pojazdu (wrak, pozostałości) w stanie uszkodzonym. Taki też sposób rozliczenia szkody całkowitej obowiązywał strony zgodnie z § 12 ust.3 i 4 (k.26) ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, podając, iż w razie wystąpienia szkody całkowitej

odszkodowanie ustala się w kwocie stanowiącej różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu na dzień powstania szkody a wartością pozostałości. Nie ma więc racji apelujący, iż w tym zakresie Sąd pominął postanowienia umowy autocasco, a ustalona przez sąd kwota odszkodowania nie uwzględniała mechanizmów rynkowych. Wydana bowiem przez biegłego opinia uwzględniała przy wycenie szkody wiele kryteriów, w tym średnie ceny rynkowe. Wskazać w tym miejscu należy, iż pozwany ostatecznie nie kwestionował ustnej opinii biegłego, a w zasadzie zarzuty apelacji dotyczą właśnie wysokości szkody ustalonej na tej podstawie.

Wobec powyższego, iż apelacja pozwanego nie odniosła zamierzonego skutku, Sąd Okręgowy nie znalazł powodów do zmiany wyroku w punkcie 3 w zakresie pobrania na rzecz Skarbu Państwa kwoty 141, 21 zł, która to kwota odpowiada wysokości, w jakiej pozwany przegrał sprawę (49 %).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, a o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego, jako strony przegrywającej apelację, na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu (wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalono zgodnie z § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800; zm.: Dz. U. z 2016 r. poz. 1668.)